

Teza: kara zawieszenia prawa wykonywania zawodu

Wykonywanie przez obwinionego zawodu radcy prawnego w czasie obowiązywania orzeczonego przez sąd dyscyplinarny kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na rok, stanowi delikt dyscyplinarny. Kara kolejnego zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, ale już na czas trzech lat, nie jest karą niewspółmiernie surową do stopnia winy obwinionego i stopnia społecznej, a także korporacyjnej szkodliwości tego czynu.

Sygn. akt: WO-118/18

ORZECZENIE

z dnia 13 listopada 2018 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący SWSD Dariusz Drozdowski (sprawozdawca)

Sędziowie SWSD Magdalena Szepczyńska, SWSD Anna Karaś

Protokolant Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Mariusza Łątkowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2018 r. sprawy radcy prawnego B. C.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

na skutek odwołania obwinionego od orzeczonego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 6 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. akt: D 6/17

orzeka:

1.

utrzymuje zaskarżone orzeczenie w całości w mocy,

2.

obciąża obwinionego radcę prawnego B. C. kosztami postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej kwocie 1.200 zł (słownie złotych: jeden tysiąc dwieście) płatnymi na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Uzasadnienie

Radca prawny B. C. został obwiniony o to, że pomimo zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na podstawie orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w sprawie o sygn. akt D 4/2014 z dnia 29 kwietnia 2014 r. na okres jednego roku w okresie od 4 czerwca 2014 r. wykonywał obowiązki radcy prawnego w sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym w Warszawie, sygn. akt VI 1211/09, składając pisma procesowe oraz uczestnicząc w rozprawie głównej w dniu 21 października 2014 roku, a także złożył zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 września 2014 r., które zostało odrzucone, jako wniesione przez osobę nieuprawnioną (VI Acz 6370/14), tj. o czyn określony w art. 6 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8NIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z grudnia 2010 r. w związku z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 233). Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z dnia 6 lutego 2018

r., sygn. akt D 6/17, w punkcie 1 uznał obwinionego radcę prawnego B. C. za winnego zarzucanego mu czynu, przy czym przyjął, że radca prawny B. C. w okresie zawieszenia prawa do wykonywania zawodu (tj. od dnia 4 czerwca 2014 r. do dnia 4 czerwca 2015 r.) podejmował czynności jako pełnomocnik w sprawie z powództwa O. D. przeciwko A. Ł. o rozwód zawisłej przed Sądem Okręgowym w Warszawie, VI Wydział Cywilny Rodzinny, sygn. akt VI C 1211/09 poprzez:

- a) złożenie pisma procesowego, które wpłynęło do Sądu 25 czerwca 2014 r.
- b) złożenie pisma procesowego z dnia 25 września 2014 r.
- c) złożenie pisma procesowego - zażalenia z dnia 21 października 2014 r.
- d) złożenie pisma procesowego z dnia 24 listopada 2014 r.
- e) uczestniczenie jako pełnomocnik pozwanej w rozprawie w dniu 22 lipca 2015r.
- f) uczestniczenie jako pełnomocnik pozwanej w rozprawie w dniu 21 października 2014 r.

który to czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art. 6 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego ogłoszonego z uchwałą Nr SNIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. i za czyn ten na podstawie art. 64 ust. 1 i art. 65 ust. 1 pkt 4 i ust. 2b ustawy o radcach prawnych wymierzył mu karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas trzech lat oraz dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na czas 5 lat. Nadto w punkcie 2 orzeczenia Okręgowy Sąd Dyscyplinarny obciążył obwinionego radcę prawnego kosztami postępowania dyscyplinarnego w wysokości 3.000 złotych. To orzeczenie na swoją korzyść w zakresie rozstrzygnięcia o karze zaskarżył obwiniony radca prawny B. C.. W odwołaniu z dnia 30 maja 2018 r. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności ogólnych dyrektyw odnośnie wymiaru poprzez wymierzenie kary dyscyplinarnej rażąco niewspółmiernej do zarzucanego mu czynu w zakresie orzeczenia w postaci kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas trzech lat oraz dodatkowo zakazu wykonywania patronatu na czas pięciu lat. Obwiniony radca prawny wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas trzech miesięcy oraz dodatkowo zakazu wykonywania patronatu na czas dwóch lat ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. W uzasadnieniu odwołania obwiniony radca prawny podniósł, że jego mocodawczyni nie wyraziła zgody na umocowanie w sprawie, która „zmierzała ku końcowi” innego pełnomocnika (substytutu), ponieważ wydłużyłoby to znacznie postępowanie sądowe. Obwiniony radca prawny podniósł, że zaskarżone orzeczenie nie odzwierciedla dyrektyw wymiaru karu wymagających uwzględnienia z jednej strony wagi i skutków popełnionego deliktu, z drugiej motywów sprawcy, który je popełnił. Obwiniony zarzucił też, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny bezzasadnie podniósł, iż obwinionego cechował lekceważący stosunek do orzeczeń sądu dyscyplinarnego oraz że działał on w warunkach swoistej recydywy. W tym zakresie obwiniony wskazał, że postępowanie dyscyplinarne, na które powołał się sąd, nie było prawomocnie zakończone, a w trakcie postępowania wielokrotnie podkreślał, że motywem jego postępowania było dobro reprezentowanych osób. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zważył, co następuje: Podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego jest ustawa o radcach prawnych stosowana w związku z Kodeksem Etyki Radcy Prawnego. Zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych radca prawny podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swoich obowiązków zawodowych. Na podstawie art. 741 pkt 1 i pkt 2 ustawy o radcach prawnych w sprawach nieuregulowanych do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego oraz rozdziałów I-III Kodeksu karnego. Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym zaskarżone orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia rażącej niewspółmierności kary. Taki też zarzut zaskarżonemu orzeczeniu postawił obwiniony radca prawny. Jest to tzw. względna przyczyna odwoławcza. Ustawa o radcach prawnych odsyłając w art. 741 pkt 2 do odpowiedniego stosowania rozdziałów I-III Kodeksu karnego nie odsyła zatem wprost do przepisów art. 52 § 1 i § 2 k.k. określających sądowe

dyrektywy wymiaru kary, gdyż są one pomieszczone w rozdziale VI Kodeksu karnego. Z tych dyrektyw wynika, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (§ 1) oraz że wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego (§ 2). W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą, lecz jedynie jej kwalifikowana postać, wyrażająca się orzeczeniem kary "rażąco" niewspółmiernej. Przez rażącą niewspółmierność kary rozumieć należy różnicę między karą wymierzoną przez sąd a karą, jaką należałoby orzec w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi tu o różnicę tak oczywistą, że prowadzącą do niedającej się zaakceptować nieproporcjonalności kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej. Należy przy tym pamiętać o specyfice odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych, realizowanej przez organy samorządu radcowskiego, któremu, na mocy art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, powierzono sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodów zaufania publicznego. To właśnie odpowiednie organy quasi-sądowe samorządu zawodowego kształtują poziom sankcji za określone przewinienia dyscyplinarne. W kontekście zarzutu rażącej niewspółmierności kary, jego uwzględnienie ograniczać się musi zatem do skrajnych wypadków, w których występuje drastyczna różnica między karą wymierzoną przez sąd samorządu radcowskiego, a karą, którą w świetle dyrektyw jej wymiaru należałoby orzec. W tej sprawie w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego taka dysproporcja nie występuje. Wymierzona obwinionemu kara zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas trzech lat oraz inny środek reakcji dyscyplinarnej - zakaz wykonywania patronatu orzeczonej na czas pięciu lat - nie mogą być uznane za niewspółmiernie surowe, tym bardziej w stopniu rażącym. Kara zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego stanowi już surowy pod względem dolegliwości rodzaj sankcji, zajmując czwartą spośród pięciu pozycji w określonym w art. 65 ust. 1 ustawy o radcach prawnych katalogu kar, uporządkowanym pod względem ich dolegliwości. Karę tę sąd dyscyplinarny może orzec na czas od trzech miesięcy do pięciu lat. Wina obwinionego (umyślna) jest znaczna, a w kontekście dyrektyw ogólnych wymiaru kary wina pełni jedynie funkcję limitacyjną wyrażającą się w tym, że dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy. Obwiniony radca prawny wiedząc, iż orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2014 roku, sygn. akt D 4/2014, które uprawomocniło się dnia 9 czerwca 2014 roku, został ukarany karą zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres 1 roku, dalej ten zawód w latach 2014 i 2015 wykonywał i reprezentował A. Ł. w procesie przed Sądem Okręgowym w Warszawie i Sądem Apelacyjnym w Warszawie. Obwiniony postawił tezę, że musiał dokonać swobodnego wyboru pomiędzy podporządkowaniem się zakazowi orzeczonemu przez sąd korporacyjny a wypełnieniem umownego obowiązku wobec swojej klientki, której reprezentowania przed sądem jako zawodowy pełnomocnik (radca prawny) podjął się jeszcze przed orzeczeniem względem niego zakazu wykonywania zawodu radcy prawnego. Stając przed takim dylematem obwiniony uznał, że ważniejszym dobrem jest dalsze reprezentowanie swojej klientki. Takie postępowanie obwinionego było błędne już z zasady i o tym powinien obwiniony jako radca prawny wiedzieć. Obwiniony nie mógł dokonywać takiego wyboru, ale miał obowiązek w całości poddać się orzeczeniu sądu dyscyplinarnego. Radca prawny nie może oceniać, czy wykona orzeczonego zakaz, czy też go nie wykona. Dokonując samowolnej oceny, czy podda się prawomocnemu orzeczonemu zakazowi, czy nie, obwiniony podważył podstawy systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego mającego przecież umocowanie w ustawie. Przy tym z gruntu fałszywe jest twierdzenie obwinionego, że reprezentując swoją klientkę w czasie zakazu wykonywania zawodu, działał dla jej dobra. Efektem takiego jego postępowania było przecież choćby odrzucenie przez sąd apelacyjny wniesionego przez obwinionego zażalenia oraz konieczność ponawiania czynności procesowych przed sądem okręgowym przeprowadzonych z jego udziałem. Z pewnością takie konsekwencje błędnego działania obwinionego nie były w interesie jego klientki i nie służyły jej dobru. A zatem opisane zachowanie obwinionego stanowi istotne uchybienie w realizacji zastępstwa procesowego przez radcę

prawnego, niezależnie od tego, czy doprowadziło ono do szkody w dobrach reprezentowanej klientki. Zachowanie obwinionego nie zasługuje na aprobatę, także w kontekście szczególnej funkcji i wymagań moralnych, jakie stawia się osobom wykonującym zawód radcy prawnego. Zawód radcy prawnego jest nierozdzielnie związany ze stosowaniem prawa, a nie z jego niestosowaniem. Przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego obowiązkiem zawodowym radcy prawnego jest wskazywanie klientom, jak należy postąpić, aby ich postępowanie miało oparcie w prawie. Nie można więc akceptować postawy radcy prawnego, który dokonuje samowolnie relatywizacji obowiązujących go zakazów i obowiązków, wybierając takie swoje zachowanie, które jest dla niego korzystne, a zarazem pomija niekorzystne konsekwencje dla swojego klienta oraz dla zawodu radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego. W tych okolicznościach wykonywanie przez obwinionego zawodu radcy prawnego w czasie obowiązywania orzeczonego przez sąd dyscyplinarny zawieszenia prawa wykonywania zawodu, kara kolejnego zawieszenia wykonywania zawodu radcy prawnego, ale już na czas trzech lat, przy możliwym do orzeczenia zakazie wykonywania zawodu nawet na czas pięciu lat, nie jest karą niewspółmiernie surową do stopnia winy obwinionego i stopnia społecznej, a także korporacyjnej szkodliwości tego czynu. Przy wymierzaniu tej kary sąd dyscyplinarny pierwszej instancji uwzględnił zatem wbrew zarzutowi odwołania zarówno wagę i skutki popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, jak i motywy, którymi kierował się obwiniony. Orzeczona kara jest współmierna do stopnia zawinienia i ustalonych okoliczności obciążających oraz łagodzących, jak też stanowi dla obwinionego realną dolegliwość, realizującą wymogi indywidualnego oddziaływania, a także funkcje kary przewidziane w ramach prewencji generalnej. Analogicznie ma się rzecz z orzeczoną wobec obwinionego karą zakazu patronatu. Orzeczenie takiego zakazu na czas 5 lat jest adekwatne do stopnia szkodliwości zarzucanego czynu obwinionemu. Obwiniony przy takiej randze postawionego mu zarzutu nie powinien szkolić aplikantów radcowskich. Obwiniony na etapie postępowania odwoławczego wnioskiem określonym datą 31 listopada 2018 r. wniósł do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego o zawieszenie postępowania w tej sprawie z uwagi na złożony przez obwinionego wniosek o wznowienie postępowania zakończonych orzeczeniem z dnia 29 kwietnia 2014 roku, sygn. akt D 4/2014. Ten wniosek o zawieszenie postępowania podlegał oddaleniu. Należy zauważyć, że zawarte w odpowiednio stosowanym art. 22 § 1 k.p.k. przyczyny zawieszenia dotyczą niemożności prowadzenia postępowania w sprawie. Stanowisko w tym zakresie, zarówno judykatury jak i doktryny, jest ugruntowane i wskazuje na przyczyny zawieszenia postępowania jako długotrwałe przeszkody uniemożliwiające prowadzenie postępowania. Powody zawieszenia postępowania podane w art. 22 § 1 k.p.k. mają charakter przeszkód natury faktycznej, nie dają natomiast podstaw do zawieszenia z uwagi oczekiwania na prejudykat, czy orzeczenie w innej sprawie. Stąd za przeszkodę uniemożliwiającą bieg postępowania dyscyplinarnego wobec radcy prawnego nie można uznać oczekiwania na podjęcie ewentualnych działań odnośnie jego wniosku o wznowienie postępowania w innej sprawie jego dotyczącej. Natomiast co się tyczy alternatywnego wniosku obwinionego o odroczenie rozprawy odwoławczej do czasu rozpatrzenia przywołanego powyżej wniosku o wznowienie postępowania zakończonych orzeczeniem z dnia 29 kwietnia 2014 roku, sygn. akt D 4/2014, to także to żądanie nie mogło przynieść efektu oczekiwanego przez obwinionego. W myśl odpowiednio stosowanego art. 401 § 1 k.p.k. można przerwać rozprawę w celu przygotowania przez strony wniosków dowodowych lub sprowadzenia dowodu albo dla wypoczynku lub z innej ważnej przyczyny. Jeżeli zarządzenie przerwy nie byłoby wystarczające rozprawę odracza się. Wniosek obwinionego o odroczenie rozprawy tylko z uwagi na złożony przez niego wniosek o wznowienie innego postępowania dyscyplinarnego nie wypełnia normy przywołanych przepisów. Nie stanowi w szczególności ważnej przyczyny, która nie pozwalałaby na procedowanie w tej sprawie przy zachowaniu gwarancji procesowych obwinionego. Stąd także ten wniosek nie został uwzględniony przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny. O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 706 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, że w razie ukarania koszty postępowania ponosi obwiniony. W tej sprawie doszło do ukarania obwinionego, więc powinien ponieść również koszty zamkniętego przez niego postępowania odwoławczego. Kwota 1.200,00 złotych którą obwiniony został obciążony na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie stanowi rzeczywisty koszt, jaki poniósł samorząd radcowski na rozpoznanie odwołania obwinionego, a przy tym kwota ta mieści się w granicach określonych w § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały Nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.